

Ogrody działkowe.

Twórczy instynkt człowieka, zabity przez monotonię, smutne życie, budzi się tutaj, i w następstwie każdy ogródek 200—300 metrowy, otoczony kompleksem ogródków tej samej wielkości, jest inny. A nie tak łatwo małą przestrzeń urozmaicić, tam gdzie muszą być przewidziane miejsca pod altankę, kompost, ścieżki stworzyć coś odmiennego. Gdy się jednak przyjrzymy w letni dzień, owym w zieleni tonącym przestrzeniom, zobaczymy różne warjacje ogródków. Każda altanka ma swoisty charakter.

Idea ogródków działkowych wyłoniła się na początku XIX w., z chwilą gdy przemysł zaczął się rozwijać, gdy miasta skupiały coraz liczniejsze rzesze ludzi ciężko pracujących.

Zrozumiano, że zanim się uda udostępnić szerszym masom posiadanie domków z ogródkami, trzeba walczyć z ciężkimi warunkami bytu ludności miejskiej, przez dostarczenie jej powietrza i słońca zdrowego wypoczynku, korzystania z owoców, warzyw i kwiatów.

To wszystko dać może ogród działkowy.

Pierwotnie nie spełniał on całkowicie swego zadania. Rok rocznie tereny zmieniano, nie można im było nadać odpowiedniego charakteru. Wygląd estetyczny pozostawiał wiele do życzenia, choć działkowcom praca w ogródkach dawała wiele zadowolenia wewnętrznego.

Powoli jednak z badania i obserwacji społeczników wyłania się najnowszy typ ogrodu działkowego

Projekt ustawy opracowanej przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej określa go jako obszar ziemi, położony w warunkach zdrowotnych, w obrębie lub w pobliżu miasta lub osady przemysłowej, nadający się do uprawy, zaopatrzonej w niezbędne urządzenia rolne i kulturalne, mające trwałe, co najmniej 10-letnie na ten cel przeznaczenie, ogrodzony, podzielony na poszczególne działki, i posiadający w swoim obrębie osobny teren dla wspólnych rozrywek kulturalnych.

Zagranicą, ogród działkowy to konieczny dodatek do koszarowych domów. W każdej dzielnicy miasta w pobliżu skupin mieszkań robotniczych i urzędniczych spotykamy się z nim.

M. K.

Ogłaszajcie się
w „KRONICE PARAFJALNEJ“.

Baczność!

Reklamowa wyprzedaż towarów galanteryjnych i manufaktur po cenach niskich w firmie

P. THIEM i S-ka
w NIEMCACH.

Kącik humorystyczny.

Złamane życie.

Lekarz do chorego: — No, Antoni, możecie już wychodzić z domu!

Chory: — Oj, nic mnie nie cieszy. Odkąd pan doktor zabronił mi wódkę pić, nie mam już pogo wychodzić z domu!...

Nie martw się...

Żona do umierającego męża: — Jak ja sobie tu sama poradzę! Żniwa nadchodzą, a ty umierasz.

Mąż: — Nie martw się, nie masz to dzieci, a gdyby cię nie usłuchały, to im tak skórę wygarbuję, że sądny dzień będą pamiętać.

Szarada Nr. 1.

Drugiej pół i pierwsza wspaniałe
W dobie obecnej to broń straszliwa.
Nie wyjdzie z niej żywy i zwierzę i ptak
I człowiek, co jej używa.

Drugą i trzecią w wodach mamy,
Również i w łąkach są one
Wówczas je tylko poznamy,
Gdy będą przez nas zmierzone.

Całość — ma w sobie bogactwo bez liku;
Daje nam pracę i życie,
Lecz ma też i wad wiele,
Które, gdy chcecie ujrzycie.

Cena pojedynczego numeru 10 gr., z przesyłką pocztową 15 gr